

Przeglądy i komentarze

PROBLEMY REWOLUCJI KULTURALNEJ W NRD

Niemiecka Republika Demokratyczna należy do czołówki przemysłowych państw Europy. Wielkie wysiłki tego kraju, znajdującego się w szczególnych warunkach geopolitycznych, idą nie tylko w kierunku ciągłej rozbudowy potencjału ekonomicznego, ale i stałego unowocześniania procesów produkcji. W naszej epoce oznacza to konieczność nadążania za postępem technicznym w skali międzynarodowej i szerokie wprowadzanie automatyzacji. Oparta o wielkie zaplecze naukowe, dynamicznie rozwijająca się, nowa technologia produkcji jest zjawiskiem, które poważnie wpływa na całość życia społecznego; oznacza nową rewolucję techniczną podobną do tej, która na początku ery przemysłowej zrodziła się z wprowadzenia maszyny do życia gospodarczego. Rewolucja techniczna jest procesem, który przechodzą obecnie najbardziej uprzemysłowione kraje świata bez względu na ustrój społeczny, jaki w nich panuje. Wszędzie bowiem automatyzacja, znaczny wzrost dochodu narodowego, powstawanie nowych gałęzi przemysłu, nowych zawodów i specjalności, konieczność przekwalifikowania mas ludzi, których dawny zawód staje się gospodarczo nieużyteczny, stwarzają poważne zagadnienia społeczne, nie-raz zaostrzają konflikty, powodują polityczne tarcia i spory. Zarówno przed ustrojem kapitalistycznym, jak i socjalistycznym, opartym na własności społecznej, wyrastają ogromne zadania opanowania i pokierowania procesami, które są nieuniknione, narzucone przez obiektywny rozwój społeczeństw i wiedzy ludzkiej.

Do charakterystycznych zjawisk towarzyszących nowej fazie rozwoju cywilizacji przemysłowej należy dalsze skracanie czasu pracy, a tym samym zwiększanie czasu wolnego, jaki pozostaje ludziom po wypełnieniu przez nich obowiązków zawodowych, rodzinnych i społecznych. Jeśli przez długie dziesiątki lat ośmiogodzinny dzień i czterdziestoosmiodzinny tydzień pracy były wielkim celem a następnie zdobyczą ruchu robotniczego, dziś rysują się realne możliwości, w niektórych krajach już urzeczywistnione, wprowadzenia pięciu dni (czterdziestu godzin) pracy w tygodniu. Takie skrócenie czasu pracy stawia przed społeczeństwem szereg problemów ekonomicznych, organizacyjnych, wychowawczych i stwarza nową sytuację kulturalną. Okres ostatnich trzydziestu lat we wszystkich uprzemysłowionych krajach świata zrodził szereg zmian w dziedzinie kultury, nazywanych zazwyczaj procesem rozwoju kultury masowej. Zwiększanie się czasu wolnego, wzrost dochodów i kwalifikacji ludzi pracujących, szybka urbanizacja, rozwój sieci środków masowego przekazu, powstawanie wielomilionowych audytoriów, często międzynarodowych, odbierających identyczne treści filmowe, radiowe, telewizyjne czy czytelnicze — oto charakterystyczne zjawiska składające się na powstawanie nowej formacji kulturalnej.

W krajach kapitalistycznego Zachodu, w tym i w NRF, obserwujemy jak bardzo w nowej sytuacji rozszerzyła się władza monopolu i koncernów, które z dziedziny wolnego czasu i kultury potrafiły uczynić nowy teren eksploatacji handlowej. Rozbudowuje się intensywnie przemysł rozrywkowy. Masowa produkcja standaryzowanych treści kulturalnych, przekazywanych przez potężne sieci

środków upowszechniania, służy nie tylko wzbogacaniu prywatnego przedsiębiorcy. Wypełnia także ważne funkcje polityczne formując wyobrażenia, pojęcia i poglądy milionów odbiorców, podsuwając im wraz z rozrywkową formą — określone postawy wobec życia i świata, postawy zgodne z interesami grup kontrolujących gospodarkę. To manipulowanie ludźmi urosło do jednego z najważniejszych mechanizmów władzy i systemu opartego na programach telewizji, komentarzach radia czy sensacyjnych artykułach gazet nie w mniejszym stopniu niż na aparacie administracji.

Na oddziaływanie tej skomercjalizowanej kultury kapitalistycznej produkcji NRD jest z naturalnych powodów bardziej wystawiona aniżeli jakikolwiek inny kraj wspólnoty socjalistycznej. Co więcej, taka penetracja traktowana jest przez wpływowe ośrodki polityczne NRF jako ważny oręż w walce przeciwko ustrojowi i młodemu państwu niemieckiemu, które buduje swój byt na nowych zasadach. Trudno się więc dziwić, iż problemom kultury — w związku z rewolucją techniczną — poświęca się w NRD wiele uwagi. Przejawem tego była zorganizowana w dniach 24 i 25 lutego 1966 r. w Berlinie, przez działający przy CK SED *Institut für Gesellschaftswissenschaften* specjalna konferencja na temat wzajemnego związku pomiędzy techniczną i kulturalną rewolucją w okresie intensywnej budowy socjalizmu w NRD.

Autor niniejszego komentarza uczestniczył w niej w charakterze gościa.

Wybór czasu, w jakim zwołano konferencję, nie był przypadkowy. Od 1 III 1966 r. wprowadzono bowiem w NRD, jako pierwszym kraju socjalistycznym, skrócony tydzień pracy — co druga sobota w miesiącu jest dla wszystkich pracujących dniem wolnym. Decyzja ta wymagała przystosowania systemu produkcji oraz handlu i usług do nowych wymogów. Trzeba było m.in. zmienić rozkłady jazdy pociągów i autobusów, programy i cykl pracy radia, telewizji, kin i teatrów. Obok tych ważnych, lecz raczej technicznych aspektów, zwrócono uwagę na bardziej zasadnicze, mianowicie na ogólne problemy kultury w ustroju socjalistycznym, na drogi i możliwości jej kształtowania.

Do udziału we wspomnianej konferencji zaproszono ponad 250 osób z całego kraju, przedstawicieli uniwersytetów, instytutów i ośrodków badawczych, reprezentantów prasy, radia i telewizji, działaczy kulturalnych i społecznych, ludzi odpowiedzialnych politycznie za sprawę kultury z członkiem Rady Państwa NRD, prof. Hansem Rodenbergiem, i Klausem Gysi, ministrem kultury, na czele.

Na porządku obrad znajdowały się dwa referaty, wokół których rozwinęła się ożywiona dyskusja. Referat wprowadzający, którego tytuł pokrywał się z tematem konferencji, wygłosił dr Fred Staufenbiel. W pierwszej części swego wystąpienia dr Staufenbiel przedstawił charakterystyczną sytuację, jaka powstaje, gdy nowoczesna rewolucja techniczna rozwija się w kraju opartym na systemie własności społecznej. Pracownik występuje wówczas w podwójnej roli — nie tylko jako wytwórca dóbr, ale i ich współwłaściciel i współzarządca. Rewolucja techniczna — zdaniem referenta — wymaga rozszerzenia demokracji, zakresu indywidualnej odpowiedzialności, a zatem i swobody człowieka. Krytykując głoszone na Zachodzie tezy, iż właśnie rewolucja techniczna zacięra i nadal zacięrać będzie różnice pomiędzy ustrojem kapitalistycznym a socjalistycznym, dr Steufenbiel zwrócił uwagę na dysproporcje, jakie w dziedzinie zasadniczej dla kultury, mianowicie w dziedzinie oświaty, istnieją pomiędzy obu państwami niemieckimi. W NRF dostęp dzieci z klas pracujących do szkół wyższych jest w praktyce bardzo utrudniony, podczas gdy w NRD istnieje faktyczna równość szans w zdobywaniu wszystkich stopni wiedzy. Pod tym względem osiągnięcia NRD stanowią niewątpliwie drogowskaz dla całego narodu niemieckiego.

W drugiej części referatu poruszone zostały zagadnienia planowania w dzie-

dzinie kultury. Mówca ostro polemizował z tezą, iż planowanie jest zabójcze dla kultury i twórczości, tezą wykorzystywaną w ideologicznej walce z NRD, wskazując przy tym, że i na Zachodzie mnożą się głosy postulujące wprowadzenie, w tej czy innej formie, kulturalnego planowania. Narzuca się ono jako jedyna możliwa droga rozwiązania trudności społecznych, z jakimi walczą nawet najsilniejsze gospodarczo kraje. Dr. Staufenbiel, przytaczając przykłady z praktyki NRD, podkreślił wreszcie znaczenie badań socjologicznych, które już dostarczają, a w przyszłości powinny dostarczać jeszcze więcej i bardziej pełnych danych o mechanizmach zmian, jakie następują, potrzebach kulturalnych, które się rodzą i najlepszych sposobach ich zaspokajania.

Drugi referat, którego autorem był prof. dr Horst Kessler nosił tytuł *Manipulowanie ludźmi czy też ich duchowe kształtowanie — problem kultury w okresie rewolucji technicznej*. Wystąpienie prof. Kesslera poświęcone było przede wszystkim naczelnym celom przyswiecającym działalności kulturalnej w planującym społeczeństwie socjalistycznym, na tle sytuacji jaka istnieje w ustroju kapitalistycznym, zwłaszcza w NRF. Wskazując na symptomy zaostrożenia się walki klasowej w zachodnich Niemczech i równocześnie na panujący wśród tamtejszej elity intelektualnej głęboki pesymizm kulturalny, referent udowodnił, iż pesymizm ten nie daje się przewyciężyć mimo różnych prób czynionych w tym kierunku. W NRF, jak i w innych wielkoprzemysłowych krajach Zachodu, wciąż wzrasta wartość i społeczne znaczenie świata rzeczy, wciąż obniża się wartość świata ludzkiego. Ludzie, dobrowolnie czy przymusowo, podporządkowują się tej sytuacji, stają się bezwolnymi instrumentami, nad którymi panują wytwarzane ich rękoma techniczne urządzenia i narzucane przez nie schematy zachowań. Do najważniejszych zadań w dziedzinie teorii kultury socjalistycznej należy wypracowanie idealnego obrazu człowieka, wzoru, który chcemy realizować. Wzór ten, oparty na poznanych prawidłowościach rozwoju społecznego i zasadach socjalistycznego światopoglądu, zakładać musi panowanie człowieka nad jego wytworami, a więc i nad nowoczesną techniką oraz wszelkimi jej następstwami.

Mówiąc o dziedzinie działalności praktycznej prof. Kessler scharakteryzował szczególnie rolę sztuki w nowym ustroju. Ustrój ten uniemożliwia powstawanie i rozpowszechnianie utworów bezwartościowych estetycznie, tandety sensacyjnej, pornograficznej i sentymentalnej, jaka zalewa rynki krajów, w których prywatny przedsiębiorca odgrywa główną rolę w polityce kulturalnej. Równocześnie, jak świadczą liczne przykłady z praktyki NRD, systematyczna, wytrwała i świadoma praca nad upowszechnieniem wartościowych dzieł sztuki, np. malarstwa, wśród mas pracujących daje widoczne rezultaty. Budzą się nowe potrzeby, rozwija zarówno zawód, jak i własna twórczość artystyczna robotnika.

W szerokiej dyskusji, jaka rozwinęła się wokół obu podstawowych referatów konferencji, wyróżnić można trzy główne nurty. Pierwszy, teoretyczny, reprezentowany przede wszystkim przez licznych na sali obrad naukowców czynnych w wielu dziedzinach humanistyki, polemizował częściowo i rozwijał ogólnoteoretyczną problematykę poruszoną przez prof. Kesslera i dra Staufenbiela. Zastanawiano się więc nad właściwą dla nowego ustroju i jego stosunków definicją kultury (prof. Inge Diersen z Uniwersytetu im. Humboldta), stosunkiem, jaki istnieje pomiędzy zjawiskami współczesnej kultury i życia gospodarczego (prof. John z Uniwersytetu w Lipsku), polemizowano z zachodnioeuropejskimi, zwłaszcza zachodnioniemieckimi, teoriami kultury (dr Klaus Kneist z Instytutu Nauk Społecznych w Berlinie). Drugi nurt dyskusji dotyczył spraw polityki kulturalnej NRD, jej zadań, celów i trudności na tle aktualnej sytuacji kraju. Szczególnie rozważano problem kulturalnej roli inteligencji w społeczeństwie socjalistycznym (minister Klaus Gysi), perspektyw kultury narodowej w NRD i NRF, jej stosunku

do tradycji (prof. Hans Radenberg), roli SED jako organizatora życia kulturalnego (dr Gerda Huth). I wreszcie trzecia, najliczniejsza chyba, grupa dyskutantów poruszyła różne praktyczne i badawcze aspekty życia kulturalnego w NRD, informując zebranych o nader ciekawych niekiedy studiach nad aktywnością kulturalną ludzi pracy (np. w słynnych zakładach Zeissa w Jenie prowadzono bardzo interesujące dla socjologa badania nad stosunkiem ludności Weimaru do spraw kultury, nad czytelnictwem, telewizją itd.) i o doświadczeniach ludzi organizujących życie kulturalne, prowadzących akcje upowszechnienia, przygotowujących programy kierujących świetlicami i domami kultury.

Dwaj obecni na konferencji goście zagraniczni, prof. Arnoldow z Instytutu Filozofii Akademii Nauk ZSRR oraz autor powyższego sprawozdania reprezentujący Instytut Filozofii PAN, w swych wystąpieniach podkreślili znaczenie tego rodzaju konferencji dla postępu wiedzy o kulturze społeczeństwa socjalistycznego, które rozwijając się w różnych historycznie warunkach posiada w każdym kraju swe cechy specyficzne, a jednocześnie tworzy jeden świat budowany na wspólnych zasadach. Z polskiego punktu widzenia spotkanie w Berlinie było szczególnie interesujące. Nie ulega wątpliwości, iż dla Polaków sprawy niemieckie były, są i pozostaną zawsze sprawami wielkiej wagi. NRD jest nie tylko jednym z krajów obozu socjalistycznego, lecz naszym sąsiadem, pierwszym państwem niemieckim realizującym politykę ścisłej współpracy i zbliżenia z Polską. Mimo iż stopień rozwoju gospodarczego, przede wszystkim przemysłowego, NRD jest dziś bardziej zaawansowany niż Polski, idziemy tą samą drogą, znajdujemy się w bardzo podobnych warunkach, łączą nas nie tylko wspólne zadania polityczne czy ekonomiczne, lecz i społeczno-kulturalne. Po wiekach złych stosunków pomiędzy dwoma narodami budujemy nowe. Byłoby to niemożliwe bez wzajemnego poznania, zbliżenia i rozwijania kontaktów na szeroko rozumianym polu kultury. Dlatego też wiedza o problemach, osiągnięciach, trudnościach i dyskusjach wokół tworzonej socjalistycznej kultury NRD jest ważna nie tylko dla tych wszystkich, którzy interesują się zawodowo sprawami niemieckimi, ale i dla tych, którzy badają i analizują polską drogę rozwoju. W naszej epoce nie może to być droga samotna, sprawy bliskich nam sąsiadów są równocześnie i naszymi sprawami.

Kazimierz Żygulski

GOSPODARKA NRD W 1965 R. I WYTYCZNE PLANU GOSPODARCZEGO NA ROK 1966

„Rok 1965 był dla gospodarki NRD rokiem dobrym” — stwierdził komentator czasopisma „Die Wirtschaft”. Dobrym, gdyż gospodarka osiągnęła dalsze sukcesy: przemysł wykonał z nadwyżką plan produkcji i zysku, a rolnictwo przyspieszyło wzrost produkcji rynkowej. Rok miniony potwierdził przy tym słuszność zasad polityki gospodarczej ustalonych na VI Zjeździe Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec. Przeprowadzenie bowiem pierwszego etapu nowego, ekonomicznego systemu dało pomyślne rezultaty w formie znacznego stopnia stabilizacji i umocnienia gospodarki, co w konsekwencji zwiększyło międzynarodowe znaczenie NRD. Podniósł się również poziom życia ludności i rząd mógł wystąpić z projektem skrócenia tygodnia pracy do pięciu dni (co drugi tydzień) oraz ograniczenia czasu pracy do 45 godzin tygodniowo dla dalszych 3 mln pracowników.